

„Sputnik” - otwarcie

Przed wejściem do sali w budynku Textilimpeksu przy Traugutta zaraz obok prawosławnego soboru św. Aleksandra Newskiego zgromadził się okazały tłum. Uwagę zwraca duża tekturowa matryoszka, do której można wsadzić głowę i zrobić sobie zdjęcie. W sali jeszcze więcej ludzi. Widać zarówno młodzież, jak i ludzi starszych. Jedni przyszli, ponieważ uczyli się języka rosyjskiego, innych sprowadziła czysta ciekawość. Jeszcze inni chcieli po prostu skosztować rosyjskiego poczęstunku - pierogów z mięsem, ogórków kiszonych i herbatników z dżemem. To pierwszy pokaz repliki Festiwalu Filmów Rosyjskich „Sputnik nad Polską”. Zaskakujące, że współczesna kinematografia rosyjska przyciągnęła w to zaciszne miejsce tak duże audytorium.

Organizatorzy, czyli fundacja WSPIERAM, Europejska Agencja Reklamowa oraz firma dystrybucyjna 35 mm, twierdzą, że najnowsze kino rosyjskie w niczym nie ustępuje produkcjom zachodnim, a niezwykle rzadko można je spotkać na polskich ekranach. W listopadzie ubiegłego roku w Warszawie odbyła się 9. edycja festiwalu, a od grudnia impreza wędruje po Polsce. W od 5 maja w budynku łódzkiego Textilimpeksu można przez cały miesiąc raz w tygodniu obejrzeć jedną produkcję z Rosji na dużym ekranie.

O godzinie 18 festiwal zostaje otwarty dramatem kryminalnym z 2013 roku w reżyserii Jurija Bykowa. Widownia zastyga w skupieniu i zanurza się w historię majora Siergieja Sobolewa.

Na ekranie „Major” typowy film rosyjski, nie unikający brutalności. Major milicji (Denis Szwedow), śpiesząc się do rodzącej żony, potraça małego chłopca na zaśnieżonej drodze. Reżyser w swoim dziele obnaża mafijny system działania rosyjskiej milicji. Główny bohater, mimo chęci przyjęcia konsekwencji swojego czynu, jest bezradny wobec skorumpowanej milicji. Komendant (Borys Newzorow), obawiając się kontroli, chce zatrzeć wszelkie ślady wypadku. Próbuje pozbyć się świadków. Sobolew chce temu zapobiec, jednak system okazuje się silniejszy od niego. Staje przed wyborem między złym a okropnym. W rezultacie poddaje się woli policyjnej mafii.

W ramach Repliki Festiwalu Filmów Rosyjskich „Sputnik” nad Łodzią przez najbliższe tygodnie będzie można obejrzeć jeszcze cztery tytuły: „Jedynka” (reż. Kirił Bielewicz), „8 pierwszych randek” (reż. David Dodson, Aleksandr Maliarewski), „Klasa specjalna” (reż. Iwan I. Twierdowski), „Gorzko! 2” (reż. Żora Kryżownikow). Każdemu z nich towarzyszyć będzie jakieś wydarzenie. Najbliższy pokaz odbędzie się 12 maja i zostanie poprzedzony festiwalem pierogów.

Adrian Król

Autor jest studentem II roku dziennikarstwa Uniwersytetu Łódzkiego oraz uczestnikiem warsztatów dziennikarskich „Kalejdoskopu”